

Protokół z XXXI sesji  
Rady Miejskiej w Makowie Mazowieckim  
odbytej w dniu 26 stycznia 2006r. w budynku  
Urzędu Miejskiego w Makowie Maz.  
pod przewodnictwem Przewodniczącego Rady  
Miejskiej radnego Andrzeja Wł. Pałuckiego.

Uczestnicy obrad XXXI sesji Rady Miejskiej wg. załączonych list obecności, które stanowią załącznik nr 1 i 2 do protokołu.

Obrady XXXI sesji Rady Miejskiej w Makowie Mazowieckim o godz. 13.00 otworzył Przewodniczący Rady Miejskiej radny Andrzej Wł. Pałucki. Przywitał radnych, Burmistrza Miasta i jego Zastępcę, przedstawicieli Młodzieżowej Rady Miejskiej, zaproszonych gości, przedstawicieli prasy, mieszkańców miasta.

Ustawowy skład Rady 15 radnych, radny Bonk, i radny Malewicz byli nieobecni usprawiedliwieni, na sesji obecnych było 13 radnych.

Przewodniczący RM stwierdził quorum, podejmowane uchwały i decyzje mają moc prawną. Obrady XXXI sesji trwały w czasie od godz. 13.00 do godz. 17.45.

Ad. pkt 1

Przewodniczący RM Andrzej Pałucki- w związku z zaistniałą sytuacją w mieście, związaną z problemem w dostawie ciepła do mieszkań na dzisiejszą sesję przybyła znaczna ilość mieszkańców, co spowodowało konieczność wprowadzenia dodatkowego punktu do porządku obrad. Proponuję jako pkt. 3 porządku obrad wprowadzić: informacja na temat dostaw ciepła dla mieszkańców miasta przez firmę INKLUZ i poddał wniosek pod głosowanie:

Za- 13 głosów, przeciw- 0 głosów, wstrzymał się- 0 głosów.

Wniosek został przyjęty.

Następnie zapytał, czy są inne propozycje do porządku obrad sesji?

Radny Jerzy Szymborski- 26 sierpnia 2004r podjęliśmy uchwałę w sprawie budowy „Centrum Kultury Fizycznej i Sportu w Makowie Maz.- hala sportowa, siłownia i klasy”, w związku ze zmianami, jakie nastąpiły, wnoszę o unieważnienie w/w uchwały, gdyż stała się niezasadna.

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak wyjaśnił, że uchylenie w/w uchwały może nastąpić uchwałą i zobowiązał się do przygotowania takiej uchwały na następną sesję.

Radny Jerzy Szymborski wycofał swój wniosek.

Porządek obrad po zmianach:

Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.

1. Przedstawienie porządku obrad i przegłosowanie ewentualnych zmian .
2. Przyjęcie protokołu z XXX sesji Rady.
3. Informacja na temat dostaw ciepła dla mieszkańców miasta przez firmę INKLUZ.
4. Informacja Burmistrza z działalności między sesjami Rady.
5. Zapytania i interpelacje Radnych.

6. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Makowa Mazowieckiego na 2006 rok.
  7. Przyjęcie sprawozdania z działalności Rady Miejskiej za 2005r.
  8. Przyjęcie sprawozdań z działalności Komisji Rady za 2005r.
  9. Przyjęcie planu pracy Rady Miejskiej na 2006r.
  10. Przyjęcie planów pracy Komisji Rady na 2006r.
  11. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej na 2006r.
  12. Odpowiedzi na zapytania i interpelacje Radnych.
  13. Sprawy różne.
  14. Zamknięcie obrad XXXI sesji Rady Miejskiej.
- Przewodniczący powyższy porządek obrad poddał pod głosowanie:  
Za- 13 głosów, przeciw- 0 głosów, wstrzymał się- 0 głosów.  
Porządek został przyjęty.

Ad. pkt 2

Przewodniczący RM poinformował, że protokół z XXX sesji był do wglądu w biurze Rady, nie zgłoszono żadnych uwag, przyjęcie jego poddał pod głosowanie:

Za- 13 głosów, przeciw- 0 głosów, wstrzymał się- 0 głosów.

Protokół z XXX sesji RM został przyjęty bez uwag.

Ad. pkt 3

Przewodniczący RM- Komisja Polityki Regionalnej zaprosiła na spotkanie na 18 stycznia 2006r. pana Kondrackiego właściciela firmy „INKLUZ”. Najpierw rozmowa telefoniczna z panią Kondracką, następnie wysłaliśmy zaproszenie faxem. Pan Kondracki przybył na to spotkanie i w związku z tym poproszę przewodniczącą komisji o zabranie głosu.

Radna Bożenna Gallera przedstawiła informację Komisji Polityki Regionalnej ze spotkania z właścicielem firmy „INKLUZ” panem Kondrackim Wojciechem w dniu 18 stycznia 2006r., która stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- niestety sprawdzają się najczarniejsze scenariusze. Spotkania, które miały miejsce, dały nam sygnały, że p. Kondracki nie ma pieniędzy. W piątek zebrałem ludzi do utworzenia komitetu, który zajął się nadzorem dostaw ciepła dla mieszkańców, co pozwoliło nam ograniczyć zagrożenie brakiem ciepła. Dzięki temu, że w poniedziałek bardzo szybko zareagowaliśmy na trudną sytuację, to przynajmniej udało się ją opanować. Jednym z członków komitetu jest przedstawiciel spółdzielni- Przewodniczący Rady Nadzorczej Ryszard Dziadak. Skierowane zostały pisma do wszystkich instytucji, które są związane z nadzorem nad firmą INKLUZ. Zostało skierowane pismo do Prokuratury. Dzisiaj albo zostało już złożone, albo zostanie złożone pismo do Sądu, dotyczące zabezpieczenia roszczenia poprzez ustanowienie zarządu nad przedsiębiorstwem dlatego, iż jesteśmy przekonani, że p. Kondracki z umowy się nie wywiąże. Doszło z naszej inicjatywy do spotkania, które odbyło się wczoraj z panem Kondrackim, gdzie oświadczono nam wprost, że p. Kondracki nie dysponuje żadnymi środkami finansowymi i sprawa ogrzewania mieszkańców spadnie na miasto. Nie rokuje żadnych nadziei, że będzie możliwa z nim współpraca, natomiast teraz przekracza on wszelkie możliwe standardy zachowań. Niedogrzenia, które miały miejsce w Państwa mieszkaniach były spowodowane złym materiałem opalowym lub w ogóle jego brakiem. Przyczyną jest również niedokończenie inwestycji, system nie jest w stanie podać takiej temperatury, żeby w domach było naprawdę

ciepło. Mamy nadzieję, że orzeczenie sądu będzie korzystne i miasto przejmie kotłownię i będzie dostarczać ciepło, wtedy nie będzie problemu z zapewnieniem opału. Z informacji, jakie do nas docierają wynika, że zadłużenie p. Kondrackiego jest tak duże, że jest ogromne prawdopodobieństwo, iż niedługo ogłosi upadłość i na to też musimy być przygotowani. Wiem, że to Państwo cierpicie za nasze decyzje, bo to tak należy nazwać, niezależnie od tego, kto je podejmował, to miasto sprzedało ten zakład. Myślę, że sama realizacja i wybór kontrahenta był zły, co niestety na nas wszystkich się odbija. Natomiast myślę, że już drogi odwrotu nie ma i p. Kondracki musi się stać historią, która była i nie będzie nas ten koszmar dręczył każdego roku o tej porze. Dlatego myślę, że działania spółdzielni i miasta będą brnęły w tym kierunku, żeby rozstać się z p. Kondrackim.

Chcę Państwu powiedzieć, że w ten feralny poniedziałek, bo p. Kondracki nawet powiedział, że po co w ogóle się wtrącamy w funkcjonowanie tej firmy, gdzie były momenty, że tego opału było tak naprawdę na pół godziny, więc miasto kupiło około 200 m<sup>3</sup> opału, żeby jakoś uratować sytuację. U nas niestety nie jest to wydawanie pieniędzy z kieszeni, jest budżet, z którego te pieniądze się wydaje, są paragrafy i to też nie jest do końca takie łatwe. Natomiast nie zważając na dyscyplinę tych finansów i inne rzeczy, napewno nie będziemy Państwa narażać. Za nasze decyzje administracyjne napewno będziemy musieli odpokutować, ale nie dopuścimy do tego, żeby te piece stanęły, mówiąc najprościej. Żeby było w Państwa domach ciepło w tej chwili, nie wierzę, przy temp. do -10° jest to jeszcze możliwe, natomiast przy niższych temperaturach, takiej możliwości nie ma.

Jeżeli chodzi o jakiś promyk nadziei, firma N.EN. NOWA ENERGIA prowadzi rozmowy z p. Kondrackim w sprawie odkupienia od niego przedsiębiorstwa. Wyrażają taką wolę i po pierwszym spotkaniu podtrzymali chęć kupna firmy INKLUZ. Generalnie zajmują się gazem, jednak podtrzymują, że ciepło byłoby dostarczane ze zrębek, natomiast dostawialiby kocioł gazowy jako kocioł awaryjny. Jest to w naszym rozumieniu jakaś koncepcja na to, żeby ten system ciepłowniczy został dokończony. Teraz był to tylko brak zrębek, ale gdyby tak naprawdę zdarzyła się jakaś awaria jednego z tych kotłów, to p. Kondracki nie ma pomysłu na to jak ogrzać miasto. Powiem więcej, przy tych mrozach, jeśli wysiadłaby linia energetyczna, to p. Kondracki nie ma innej linii energetycznej, a przecież to on jest za to odpowiedzialny. Pan Kondracki w żaden sposób nie zabezpiecza się przed sytuacjami awaryjnymi. W przypadku awarii kotła praktycznie jesteśmy bezradni, nawet nie bylibyśmy w stanie nic zrobić. Firma N.EN. NOWA ENERGIA, w ciągu 10 dni ma być decyzja zarządu i jeśli będzie pozytywna, to będą prowadzone rozmowy finansowe i myślę, że w ciągu miesiąca poznamy efekty tych rozmów. Oczywiście Pan, który się tym zajmuje, planuje spotkanie z odbiorcami. Osoba, która nie będzie związana z miastem żadnymi umowami, a będzie musiała na rynku przedstawić odpowiednią ofertę, będzie musiała dbać o to, by być konkurencyjną jeśli chodzi o ceny i myślę, że powinny być one rozsądne. Jest jego obietnica, że przed spotkaniami finansowymi, spotka się z głównymi odbiorcami, czyli napewno z Państwem. Jeżeli są jakieś pytania, to bardzo proszę.

Radny Grzegorz Napiórkowski- kiedy zostało wniesione pismo do Prokuratury i wniosek do Sądu o ustanowienie zarządu?

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- wniosek do Prokuratury złożony był w ostatnich dniach, najprawdopodobniej we wtorek. Zgłoszenie do Sądu już zostało lub zostanie dzisiaj złożone. Interes mieszkańców, spółdzielców jest tak naprawdę interesem miasta i działamy wspólnie z zarządem spółdzielni, wspólnie podjęliśmy tą decyzję. Natomiast chodziło o to, kto formalnie powinien to zrobić, bo na ten moment była opinia prawna, że ma to zrobić spółdzielnia, ale jeśli okaże się, że ma to zrobić miasto, to ja napewno nie zawaham się przy podpisaniu takiego dokumentu.

Radna Teresa Górecka Jędras- czy Pan Burmistrz ma możliwość sprawdzenia wiarygodności nowej firmy? Żeby nie powtórzyła się sytuacja z przed 3,5 roku, kiedy pytaliśmy o wiarygodność firmy INKLUZ. Biorąc pod uwagę problemy z gazem na rynku.

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- planują pobudować terminal gazowy i nie zakładają, że tu kiedyś będzie gaz z sieci. Nawet jeśli oni nie będą wiarygodni, to niech kupują, bo dla miasta znikną zobowiązania z firmą INKLUZ, a to pozwoliłoby miastu nawet ze spółdzielnią pobudować swoje kotłownię, jeżeli tamta firma okazałaby się niewiarygodną firmą. Najważniejsze tak naprawdę, aby z pola widzenia zniknęła firma INKLUZ i p. Kondracki. Oczywiście poproszę o takie uwiarygodnienie się tej firmy, oni przedstawiają się jako kapitał niemiecki.

Pan Kacprzycki (mieszkaniec Makowa Maz.)- czy wcześniej był przetarg na sprzedaż ZEC? Ktoś był odpowiedzialny za tą sprzedaż, czy można rozliczyć tych ludzi, którzy sprzedali ZEC? Nie wiem, czy wzięli za to coś, czy nie, ale ostatecznie burmistrz, czy rada, ktoś był za to odpowiedzialny. Jak to się stało, że taki kontrahent to kupił? On prawdopodobnie bez grosza przyszedł do Makowa.

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- procedura prawna została zachowana, więc trudno tu mówić o jakimś ruchu poza prawem. Przypomnę, że ta rada, która na samym początku, jak dostała ten prezent, od razu zajęła się tym. Sprawa była skierowana do Prokuratury do zbadania, przyjeżdżała firma konsultingowa, która to badała i robiliśmy wszystko, żeby to sprawdzić pod względem prawnym. Bardzo źle został wybrany kontrahent, lepiej byłoby tego w ogóle nie sprzedawać, niż sprzedawać to p. Kondrackiemu. Wszystko, co jest jego własnością, jest prawdopodobnie własnością banków. Napewno byłoby inaczej, gdyby to kupiła firma, która ma własny kapitał, bo dostałaby wszystkie kredyty i dotacje, a pisma nasze nie byłyby do niczego potrzebne. Tu brakowało zabezpieczeń i własnego kapitału.

Pan Kacprzycki (mieszkaniec Makowa Maz.)- czytniki, które są na kaloryferach, czy jest ustalona jakaś wysokość od górnego pułapu na kaloryfer, bo tam jest 8,5 cm wysokości, gdzie jest największe grzanie, można odkręcić na 5 i cały kaloryfer u góry jest upał, a u dołu jest letni.

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- myślę, że na to pytanie odpowie p. Prezes, bo ja nie znam się na tych czytnikach. Natomiast myślę, że to się odnosi do praktyk p. Kondrackiego. My niedawno dowiedzieliśmy się, że nie dostajecie ciepła nie dlatego, że są jakieś problemy, tylko dlatego, że jest zbyt mały odbiór ciepła i to była odpowiedź p. Kondrackiego.

Pani Krukowska (mieszkanca Makowa Maz.)- komu powinniśmy płacić i ile?, bo moim zdaniem nie powinniśmy w ogóle płacić za ogrzewanie, tylko dostać odszkodowania.

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- prezesa s-ni i mnie obowiązuje prawo, tego typu rzeczy określa umowa, którą Państwo macie podpisaną z p. Kondrackim i napewno p. Kondracki zapłaci karę i nie dostanie wszystkich pieniędzy za ogrzewanie. Natomiast, na ile można wytoczyć mu jakiś dodatkowy proces za to niedogrzanie, nie wiem, na razie sprawa jest w Prokuraturze, która myślę, zajmie się tym z urzędu.

Mieszkaniec Makowa Maz.- jaki wpływ na nasze opłaty będzie miała zmiana tych wszystkich firm?

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- wyiębione mieszkanie, żeby się nagrzało wymaga gorącego grzejnika, a kotłownia nie jest w stanie podać tyle ciepła, co my potrzebujemy i dogrzewanie

tych mieszkań trwa 3 – 4 dni. Uważam, że temperatura, która dziś jest w kotłowni, bo ja cały czas ją monitoruję, ona musi przez dłuższy czas funkcjonować, musi cały czas tak być i wtedy można uznać, że będzie w miarę dobrze. Jeżeli tylko spadnie temperatura na piecu przez brak towaru lub złą jego jakość, to później są takie skutki, że następne kilkanaście godzin jest zimno. Podwyżki, dziś płacicie ok. 42 zł netto za gigadzul, zgodnie z umową z miastem z przed 4 lat, wiem, że p. Kondracki złożył wniosek na kwotę 46 zł netto za gigadzul, czy on dostanie taką taryfę, to zależy od decyzji URE. Jeśli chodzi o sprzedaż, to myślę, że jeżeli się uda, żeby ta druga firma kupiła, oni muszą podejść do tego rynkowo, jeżeli nie podejście rynkowo, to rozumiem, że staniecie się właścicielami tych kotłowni i wtedy wspólnie będziemy się zastanawiać, jak rozwiązać problem ciepła w mieście. Natomiast jak będzie spotkanie z tą firmą, to myślę, że oni odpowiedzą, jaką przewidują cenę ciepła dla mieszkańców. Myślę, że dla nich też będzie ważna deklaracja z waszej strony, że wy z tego ciepła skorzystacie i z ich strony deklaracja w jakim przedziale będzie ta cena.

Mieszkaniec Makowa Maz.- w poniedziałek i wtorek było po 13° w mieszkaniu, są małe dzieci, są niepełnosprawni. Jesteście władzą i weźcie się wreszcie za to i nie przeciągajcie z dnia na dzień. Jesteście władni, weźcie się troszeczkę za to, bo to jest 4 tys. ludzi.

Pani Krukowska (mieszkanica Makowa Maz.)- wniosek do prokuratury już dawno powinien być złożony, co urzędnicy robią w ogóle?

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- żeby złożyć wniosek do prokuratury trzeba mówić o potencjalnym zagrożeniu. Dzisiaj uważam, że on złamał prawo i nie dopełnia swoich obowiązków, żeby Wam podawać ciepło i są na to namacalne dowody, a wcześniej ciężko było mówić o jego winie, bo nie było dowodów. Z URE prowadzimy ciągłą korespondencję, oni są zobowiązani do monitorowania zabezpieczeń ciepła, nie my. Dopiero 24 września 2005r. s-nia otrzymała pismo o wszczęciu z urzędu postępowania, po to żeby pozbawić p. Kondrackiego możliwości dostaw ciepła. Jest wszczęte postępowanie w tej instytucji.

Mieszkaniec Makowa Maz.- jak byłoby pięć zgonów to władza prędzej by się zajęła.

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- rozumiem, że Państwo marzną i jest mi przykro, ale my musimy działać zgodnie z prawem, słyszałem, że są mieszkania cieplejsze i zimniejsze.

Radny Ryszard Bednarczyk- Klub Porozumienie Samorządowe wielokrotnie zwracał się do burmistrza. Od wielu miesięcy prosiliśmy, by p. Burmistrz stale rozmawiał w tej sprawie z p. Kondrackim. Panie Burmistrzu, czy nie uważa Pan, że obietnice p. Kondrackiego trochę nie uśpiły Pana? Myśmy w pewnym sensie zmusili Pana do działań. Podjął Pan pewne działania na wniosek Prezesa SM „Jubilatka”, jednak się Pan z tego wycofał, mam na myśli wypowiedzenie firmie INKLUZ umowy o świadczenie usług dostarczania ciepła do mieszkań w Makowie Maz. Jestem również zdziwiony, że burmistrz nie wystąpił do nadzoru budowlanego, tylko czekał, aż zrobi to znowu spółdzielnia mieszkaniowa. Zdaniem naszego klubu, troszeczkę winy niestety spada na p. Burmistrza, bo co ma robić s-nia, to chyba ona wie, ma władze statutowe i s-nia występuje z wnioskiem, ale fakt, że do dzisiaj nie złożył Pan podpisu na piśmie o powiadomieniu prokuratury i sądu o przestępstwie, jednak świadczy, że chyba Pan na coś czeka.

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- Pan chyba mnie źle zrozumiał, pismo zostało złożone w prokuraturze.

Radny Grzegorz Napiórkowski- Panie Burmistrzu, wyraźnie się przysłuchiwałem Pana wypowiedzi i padło, że zostało złożone. Jak potem na pytanie, czy zostało złożone? To jest

dywagacja- dwa dni wcześniej, dzień wcześniej. Pytam wprost Pana Mecenasa Tadrzaka- jest złożony wniosek do sądu?

Radca Prawny UM Artur Tadrzak- do prokuratury tak, do sądu nie.

Radny Grzegorz Napiórkowski- czyli mamy dwa wnioski w prokuraturze, jeden spółdzielni, która nie czekała i w poniedziałek to zrobiła i wniosek miasta. Kiedy do sądu trafi wniosek? Czy znów będzie dywagacja, kto ma to zrobić? To, że grzejniki są lekko ciepłe od poniedziałku, a zależy nam chyba na tym, żeby chociaż do końca sezonu to ciepło było zabezpieczone i trzeba zaraz dyskutować, co dalej z ciepłem w mieście.

Radca Prawny UM Artur Tadrzak- ten zarząd tak faktycznie jest sprawowany przez władze miasta, bo władze miasta dostarczają opał i czy my złożymy wniosek teraz, czy później, to w kwestii formalnej nic nie zmienia.

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- możemyłożyć jasną deklarację, że ten wniosek zostanie złożony. Ze strony prawnej były pewne obiekcje i problemy, pewnego typu udokumentowanie tego, bo chodziło o to, żeby miał dobre podstawy prawne, aby sąd nam go nie odrzucił. Dzisiaj pracownik p. prezesa pojechał do sądu z wnioskiem i nie wiem, Panie Prezesie, czy został złożony ten wniosek?

Księgowa SM „Jubilatka” Katarzyna Ciesielska- nie został złożony.

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- parę słów do wypowiedzi p. Bednarczyka, bo p. radny chciałby, żebym czuł się odpowiedzialny, a Pan się nie czuje. Natomiast myślę, że to Państwo powinniście się czuć odpowiedzialni. Pamiętam wiele spotkań na temat INKLUZA, na których Pana nie widziałem, natomiast ja byłem na każdym. Jeżeli chodzi o kontakt z p. Kondrackim, ileż razy ja się z nim spotykałem, to nawet nie chce mi się tego wymieniać. Nie mówię o efektach tych spotkań, natomiast to, o czym Pan mówił, że wasze działania były tu zakrojone na szeroką skalę, a podobno ja nic nie robiłem. Jeżeli chodzi o współdziałanie ze spółdzielnią, nie było takiego spotkania, na którym nie byłem (dotyczące p. Kondrackiego). Nigdy nie było z mojej strony podejścia do tej sprawy, że mnie ten temat nie interesuje, albo ten temat nie jest najważniejszy, zawsze to podkreślałem. Poradzenie sobie z tym, szczególnie z powodów prawnych, niestety było bardzo trudne. Rozwiązanie tej umowy, na które w pewnym okresie byłem zdecydowany, rodziło poważne skutki i konsekwencje dla miasta i w pewnym momencie dlatego się wycofałem. Tutaj trudno mówić o mojej bezczynności.

Radca Prawny SM „Jubilatka” Skrzypiński- wniosek jest gotowy do złożenia, natomiast tak jak p. burmistrz powiedział, wszystko musi być zrobione zgodnie z prawem. To wymaga też podjęcia ostatecznej decyzji, wiąże się też z kosztami, bo to nie jest koszt tylko tego wniosku, kto będzie płacił, przynajmniej do końca sezonu grzewczego za całość eksploatacji tej kotłowni. Oczywiście decyzja jest podjęta, ale to wszystko musi być na piśmie, natomiast kwestia złożenia wniosku, to jest kwestia godziny.

Mieszkaniec Makowa Maz. (bloku przy ul. Ciechanowskiej 5)- złożyliśmy wniosek do prokuratury we wtorek, wysłaliśmy pocztą, żeby prokurator przyjrzał się sprawie w aspekcie wyłudzenia mienia lub niegospodarności. Mówimy o zaszłościach, czy miasto robi cokolwiek, aby podłączyć Maków do gazu ziemnego? Rurociąg jest 4,5 km od Makowa, dlaczego nie można Makowa podłączyć pod ten gaz? Nie dajcie się oszukać, Rosjanie nie zakręcają gazu, bo to nie jest tylko kwestia Polski, ale to jest kwestia całej Europy i to nie jest taka prosta sprawa zakręcić gaz.

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- była firma zainteresowana poprowadzeniem tego gazu, natomiast z ich obliczeń i z tego odbioru, który niestety Maków ma do odebrania, takiej inwestycji się nie podjęła. Natomiast to jest jakieś rozwiązanie pośrednie, dlatego że oni budują ogromny terminal i ten gaz rozsyłają po całym mieście i jego cena ma być zbliżona do ceny gazu ziemnego.

Mieszkaniec Makowa Maz- z tego, co ja wiem p. Kondracki podobno w Augustowie ma drugą kotłownię. Kierowca z tej firmy mówił mi, że piece przywiezione do Makowa są z demontażu. Dlaczego nikt podczas budowy się tym nie zainteresował, że to są stare piece?

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- nie jestem ekspertem, ale na mój ogląd, bo byłem, jak je przywieziono, nie miałem wątpliwości, że te piece są nowe. Jeżeli byłaby ekspertyza techniczna, która mogłaby potwierdzić Pana słowa, to można tym się zainteresować, natomiast na mój ogląd te piece wyglądały na nowe.

Mieszkaniec Makowa Maz- problemy z p. Kondrackim były już na samym początku. Mnie doniesienie do prokuratury nie ogrzeje. My chcemy mieć ciepło i żeby nasze dzieci nie chorowały.

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- dlatego po zdarzeniach, które miały miejsce ostatnio, temat współpracy z p. Kondrackim jest zamknięty. Pan Kondracki powiedział na spotkaniu ostatnio, że to są fanaberie prezesa i burmistrza, bo w mieszkaniach jest ciepło i on to ciepło podaje.

Mieszkaniec Makowa Maz- na parterze jest 14° w mieszkaniach.

Radny Jerzy Szymborski- temat zaszłości. Kiedy rada obecnej kadencji i burmistrzowie objęli swoje urzędowanie, to był pierwszy sezon grzewczy tej nowej firmy, która miała dostarczać ciepło. Po tym pierwszym sezonie stało się jasne, że umowa została źle zawarta. Stąd też większość naszej rady, w liczbie ośmiu członków, zobligowaliśmy naszą komisję rewizyjną do zbadania tej sprawy, do zbadania treści umowy. Komisja po wnikliwej analizie dokumentów doszła do wniosku, że umowa została sporządzona przez poprzedni zarząd miasta z naruszeniem praw miasta, nie zabezpieczyła praw miasta. Pomijając, że firma została sprzedana za niewielką kwotę- 1.200 mln zł, to w tej umowie nie zostały zawarte żadne sankcje, które miały ponieść właściciel tej firmy w przypadku niewywiązania się ze swoich zadań inwestycyjnych. Nie mieliśmy żadnych instrumentów, żeby p. Kondrackiego zmusić do zainwestowania. W umowie był zapis, że miasto, jeśli chciałoby odkupić, to bodajże nas kosztowałoby to ok. 20 mln zł, dlatego po protokole sporządzonym przez komisję rewizyjną, zdecydowaliśmy o wniesieniu sprawy do prokuratury o zbadanie, czy nie zostało popełnione przestępstwo. Sprawa była badana przez asesora prokuratury, a więc człowieka młodego i niedoświadczonego, który orzekł, że takich znamion nie ma, niegospodarność nie zawsze musi być przestępstwem. Co my jako rada dalej czyniliśmy, Państwo o tym wiecie, p. burmistrz o tym mówił. Oprócz spotkań w spółdzielni mieszkaniowej, czy z p. Kondrackim, rozważaliśmy sprawę utworzenia spółki- miasto i p. Kondracki, po to, aby mieć jakąkolwiek kontrolę nad poczynaniami tej firmy. Niestety p. Kondracki w taką spółkę nie wszedł dlatego, że my jako miasto niewiele mogliśmy finansowo wnieść, a on powiedział krótko- ile udziałów tyle władzy. Rozważaliśmy też możliwość utworzenia spółki- miasto i spółdzielnia mieszkaniowa. To nie było tak, że byliśmy w tej sprawie bezczynni, byliśmy bezradni, ale źródłem tego jest źle zawarta umowa., być może przy kolejnych aneksach do tej umowy należało sobie pod presją zagwarantować sankcje karne w stosunku do firmy, a chyba takie nie zostały zapewnione i jeśli, to byłby to jedyny błąd, tak organu wykonawczego, jak i rady.

Pan Stanisław Rulka (mieszkaniec Makowa Maz.)- chciałbym zabrać głos niezwiązany z ciepłownictwem, ale niemniej ważnym. Panie Burmistrzu, kto pełni nadzór w zakresie odśnieżania miasta, posypywania chodników? Ludzie sobie łamią ręce, nogi i radziłbym Panom przejść się na os. Królów Polskich, do ośrodka zdrowia, na ul. Mazowiecką. Z tego co wiem, będzie kilka wniosków z PZU o odszkodowanie za złamania, bo chodniki są nie posypane piaskiem, nie są odśnieżane. Co zarząd miasta robi w tej sprawie, kto jest za to odpowiedzialny? Na zewnątrz nasze miasto wygląda tak, że nie ma zarządu.

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- przyjmuję jako pewną sugestię, że z tym nie jest najlepiej i oczywiście powiem, dlaczego w spółdzielni jest dobrze, a w mieście nie. Spółdzielnia jest to jedna wielka rodzina, która zrzuca się na pewne rzeczy i oczywiście potem ktoś wykonuje takie, czy inne usługi. Natomiast w mieście, jeśli chodzi o lokale, którymi ja zarządzam zapewniam Pana, że jest sprzątnięte i jest posypane. Jednak miasto składa się również z indywidualnych mieszkańców, którzy mają domy przy drogach i najgorsze jest, że ludzie bardzo często lekceważą sobie swój obowiązek sprzątnięcia tych dróg. Oczywiście do organów miasta należy egzekwowanie, aby tą swoją powinność wykonywali, postaram się, aby jeszcze dziś ode mnie inspekcja przeszła się po całym mieście i odpowiednie osoby zostały upomniane słownie.

Mieszkaniec Makowa Maz.- była rozmowa, co będzie jeśli jakiś piec się zepsuje, czy władze miasta myślą coś zrobić w tym temacie, aby zabezpieczyć, czy jest jakieś zabezpieczenie, żeby dać energię ciepłą?

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- nie ma.

Mieszkaniec Makowa Maz.- władze miasta powinny na ten temat pomyśleć i zabezpieczyć ciepło.

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- to jest prywatne przedsiębiorstwo i to nie jest takie proste.

Mieszkaniec Makowa Maz.- czy był odbiór tej kotłowni?

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- nie.

Prezes SM „Jubilatka” Lech Gadomski- chciałem podzielić się refleksją, że jestem zaskoczony, że nie ma głosów w obronie p. Kondrackiego. Zawsze, kiedy występowałem, to mówiono, że kreślę czarne scenariusze, albo to jest nieprawda. Stan faktyczny jest taki, że to jest bankrut. Sytuacja jest tragiczna, w poniedziałek, żeby nie dostawa zrzębek z tartaku z Makowa, to piece by wygasły, popękałyby kaloryfery, bo temperatura na zewnątrz jaka była wszyscy doskonale wiemy. Czy od egzekwowania prawa w tym mieście jest s-nia mieszkaniowa? Wiem, że jesteśmy największym podmiotem skupiającym mieszkańców. To wszystko jest na sznurkach, na wariackich papierach, tam nic nie jest dokończony. Dlaczego zostało sprzedane i czy dobrze było sprzedane? Czy dobrze, to już znamy odpowiedź. Firmę taką, która ma obrotu 2,5 do 3 mln zł rocznie, sprzedaje się za 1.200 mln zł, łącznie z majątkiem i to komuś, kto zainwestował w paliwo do baku samochodu z Łomży do Makowa. Ponieważ dostaje przyobiecany umowę sprzedaży, na której podstawie z banku dostaje 100% kredytu na to, tak to można kupować lodówkę, albo telewizor. Wiem, że niektórym radnym jest przykro słuchać teraz, ale ja mam pretensje do niektórych członków rady o to, że nie chciano nas słuchać, a mówiliśmy o tym. Co to jest za satysfakcja, że mieliśmy rację? Żadna. Centralna ciepłownia jest nieoddana do użytku, niedopuszczona do eksploatacji, cofnięte pozwolenie na budowę. Dopiero się o tym dowiadujemy, kiedy spółdzielnia występuje o przeprowadzenie kontroli dla własnego bezpieczeństwa. Mówimy o cenach ciepła, taryfy



będą, jak będzie koncesja, koncesja, jak będzie kotłownia, a w świetle prawa tej kotłowni nie ma, w świetle prawa te kotły nie istnieją. Ciągłe słyszymy zapewnienia. To nie jest awaria, raz tylko nie było zasilania, więc, jak nie ma zasilania, to powinien być agregat, a pozostałe przypadki to brak dostatecznej ilości opału. Na spotkaniu 18.12.05r. jeszcze patrzono na nas jak na wrogów, winny był Gadomski, winny był Ciak. Wczoraj p. Kondracka powiedziała, że napisane zostało, że inwestycja jest niedokończona, a dokończona jest? Odpowiedziała, że nie. Umowa z miastem, nie zgodzę się do końca z burmistrzem, że to jest odpowiedzialność moralna tych, co podpisywali umowę, miasto ponosi odszkodowanie z tytułu tej umowy, czy nie ponosi? Na to jest artykuł w kodeksie karnym. Zaniechanie działania to jest kodeks karny, a Ci którzy odpowiadają za to, sprawują poważne funkcje w tym mieście. Znamienne jest, że niektórych radnych dzisiaj nie ma tutaj na tej sesji, chociaż wczoraj na komisji budżetowej byli. Czy miasto finansowo jest przygotowane? Spółdzielnia dobrze stoi, jest bogatą firmą, ale nie na tyle, żeby zapewnić ciepło dla całego miasta. Co mogliśmy, to zrobiliśmy, tysiąc mieszkańców uratowaliśmy z rąk tego pana. Co do wiarygodności firmy N.EN., oni zaczęli najpierw rozmawiać z odbiorcami, natomiast INKLUZ zupełnie odwrotnie. Jest tabela regulacyjna, zgodnie z umową podpisaną z firmą INKLUZ i Państwo dostajecie maksymalnie wypuszczane ciepło o temp. 98°, a to powinno być przy temp. -4° na dworze. Woda, którą macie bardzo gorącą, to ona idzie do podgrzania kaloryferów, ona idzie bezpośrednio do waszych mieszkań i całe szczęście, że się jeszcze nikt nie poparzył i teraz są te ceny wody, skakania tych podzielników, które są rozregulowane. Nie chciałbym odpowiadać na pytanie na temat podzielników, bo nie to jest tematem naszego spotkania, my powinniśmy teraz zastanowić się, co dalej, bo czasu nie ma. Dlaczego wniosek do prokuratury nie został złożony? Miasto musi złożyć pierwszy wniosek, bo podpisało umowę na odbiór ciepła od tej firmy na 20 lat. Wczoraj p. Kondracki powiedział- „po co Pan kupował te zębki, to nie było potrzebne” i tu nie ma rozmowy z tym panem, tylko my ratujemy sytuację na dziś, a co dalej? Mnie nie satysfakcjonuje coś takiego, że to naprawimy i tu nie tylko satysfakcja moralna, tu musi być odpowiedzialność karna tych, którzy nam ten los zgotowali. Życie ludzkie i zdrowie, to nie są żarty. To nie są żadne gierki spółdzielni, bo teraz już się próbuje wmontować, że jak Gadomski mówi, że będzie zimno, to Gadomski będzie kandydował na burmistrza. Po pierwsze na kampanię jest za wcześnie, a Ci, co tak wcześnie zaczynali, to źle kończyli. To co ja mówię i robię, to nie jest element kampanii, to jest życie. W spółdzielni najgorzej przeraża to, że ja na wasze sygnały jestem bezsilny. To ja zbieram pierwsze uderzenia lokatora i słusznie, bo lokator mnie wynajął po to, żebym ja reprezentował jego interesy. Dobrze, że tak się stało, bo teraz s-nia będzie miała sojusznika. Dziś kontrola starostwa już inaczej wyglądała, nie na wniosek spółdzielni, tylko w ramach swoich uprawnień, jest inny sposób myślenia. Do każdego szczebla władzy lokalnej mam żal i pretensje, że do tego mogło dojść, zdewastowano, zdemolowano i wyprzedano kotłownie lokalne i postawiono coś, czego nie jestem w stanie nazwać i z tego nam się daje ciepło, za które musimy płacić ciężkie pieniądze. Może być sytuacja taka, że kotły mogą być bardzo zniszczone tym złym opalem, że mogą nie nadawać się do dalszej eksploatacji. Pracownik Politechnika, firmy która daje gwarancje na te kotły, przyjechał i powiedział, że tym opalem drugiego kotła, który tam stoi, nie podejmuje się uruchomić. Niebezpieczeństwo jest takie, że kredyty mogą być wzięte na tą inwestycję np. na 7 mln, a z tego zainwestowane może być np. 3 mln. Mam apel do Rady Miejskiej, że tym trzeba się zająć, bo koszty tego ponosimy my-odbiorcy, bo skoro rury p. Kondracki ciągnął tam, gdzie popadło, nie miał umów podpisanych, a dostawał zgodę nawet ze starostwa, że jak będzie to ciepło tanie to oni wezmą, a jak nie to niekoniecznie ale rury kosztowały i koszt położenia tych rur i kredyty, mają wpływ na taryfy ciepła. Dlaczego s-nia ma ciągle za kogoś płacić, za czyjeś błędy. S-nia jest gotowa do rozwiązania tego problemu, ale z gminą banki i inne instytucje inaczej rozmawiają.

Mieszkaniec Makowa Maz.- pracownik, który pracował przy nowej kotłowni powiedział do mnie, że dlaczego daliśmy zniszczyć stare kotłownie, że jak będzie awaria to będzie problem.

Prezes SM „Jubilatka” Lech Gadomski- działki są s-ni, przyrzeczono p. Kondrackiemu sprzedaż tych działek i wzięto pieniądze za to, a teraz miało się pretensje do s-ni, że tych działek nie oddała. Kotłownia przy ul. Pułaskiego nie została sprzedana, bo jest pod budynkiem i dzięki temu mamy kotłownię na Pułaskiego. Gdyby te działki nie zostały sprzedane, byśmy już dawno mieli swoje kotłownie. Jeszcze jedna rzecz, mówicie, że nie ma czym palić, zapasy opału powinny być na 30 dni. Latem metr zrębek kosztował 27 zł, a dziś ponad 40 zł. Wszystko tu było robione niezgodnie z prawem i nikt na to nie reagował, gdzie był nadzór budowlany? Tu nie ma żadnych papierów na nic.

Przewodniczący RM ogłosił przerwę w obradach sesji, która trwała w godz. od 14.30 do 14.45.

Po wznowieniu obrad sesji poinformował, że członkowie Koła Wędkarskiego chcą przekazać pilną sprawę.

Radny Tadeusz Szczuciński- chciałbym jeszcze na chwilę wrócić do tematu ciepła. Panie Burmistrzu, planowane są dwie poważne inwestycje, mianowicie- hala sportowa i oczyszczalnia, w budżecie nie widzę zabezpieczenia na potrzeby ogrzewania, w razie niepowodzenia z INKLUZEM, w jaki sposób Pan się zabezpieczył?

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- odpowiem w punkcie dotyczącym uchwały budżetowej, przed jej podjęciem.

Członek Koła Wędkarskiego Jan Kolos- około miesiąca temu zgłaszaliśmy, że na wysokości dworca PKS z kolektora burzowego systematycznie wycieka ciecz barwy jasnej. Zwracaliśmy na to uwagę i interweniowaliśmy w tej sprawie do różnych instytucji. Pan burmistrz wiedział o tym, próbowano podjąć jakieś kroki, żeby nie dopuścić do wycieków, mrozy spowodowały zaniechanie tego. Dziś dostałem ponownie informację, że z tej rury znowu płynie bardzo duża ilość cieczy z kawałkami flaków, mięsa. U wylotu tego kolektora leżą zdechłe kaczki, które przylatują do nas na zimę i to nas dodatkowo zmobilizowało, żeby interweniować w tej sprawie. Wiem, że to jest problem, ale dziwi mnie trochę, że nie można dojść, kto systematycznie kolektorem zrzuca te ścieki, to nie jest jakaś rzecz, która byłaby spuszczana z każdego domu, bo to są specyficzne ścieki. Tak trudno namierzyć, kto to robi? Burmistrz zapłacił już karę z tego tytułu i też jest bezsilny. Nie może być tak, że do rzeki w środku miasta ktoś sobie wypuszcza ścieki i kpi z prawa.

Prezes MPUK Jacek Żebrowski- żeby to było tak łatwo sprawdzić, to ja chętnie zapraszam Pana do współpracy i może Pan coś podpowie. Posiłkowałem się różnymi osobami, które mogłyby to stwierdzić i wynika z tego, że należy kolektor przeczyszczyć i skamerować. Czynności te zostały podjęte na zlecenie burmistrza i ten podejrzewany odcinek, z którego prawdopodobnie wycieka, będzie skamerowany w poniedziałek. Przy temp. poniżej -5 żaden sprzęt takich robót nie wykonuje. Kolektor jest na głębokości prawie 8 m i jeżeli są podejrzenia, poparte badaniem specjalnymi przyrządami i jeżeli jest zagrożenie siarkowodorem, czy innymi związkami, to pracownika nie wolno wpuścić do tego kolektora. Kto będzie ryzykował, żeby wejść tam i sprawdzić, a poza tym w rurę w ogóle nie można wpuszczać pracowników, tylko sprzęt. Wynajęliśmy specjalistyczną firmę, która wzięła ciężkie pieniądze, przed mrozami wyczyściła kolektor i w poniedziałek ma on zostać skamerowany, dopiero to pokaże, kto wpuszcza ścieki.

Radny Tadeusz Szczuciński- według mojej wiedzy, kolektor burzowy o tej porze roku powinien być suchy, dlaczego tak nie jest?

Prezes MPUK Jacek Żebrowski- suchy on nigdy nie będzie przy tym materiale z jakiego jest wykonany i głębokości na jakiej się znajduje.

Radny Tadeusz Szczuciński- rozumiem woda o jednakowym kolorze, ale tam każdego dnia inna barwa tej cieczy wypływa.

Prezes MPUK Jacek Żebrowski- dlatego w tym celu zleciliśmy zbadanie i skamerowanie tego. Z WIOŚ były robione wyniki i nie są to jakieś duże przekroczenia, ale są to ścieki.

Radny Tadeusz Szczuciński- jeśli te dwie kaczki będą zbadane i okaże się, że powód to te zanieczyszczenia, to wtedy jaka teza tychże pozytywnych wyników?

Prezes MPUK Jacek Żebrowski- nie sądzę, że aż tak strasznie stężone są te ścieki.

Pan Wiesław Sawicki- mam propozycję rozwiązania tego. W górach, jak chciano sprawdzić ciek wodny, to w jednym miejscu puszczono wodę kolorową i obserwowano, jak wypłynęła to było wiadomo, że ciek jest połączeniem. Czy służby mają uprawnienia do wejścia na teren? I sprawę bez kamery można załatwić, bo wtedy wiadomo, czy zakład ma połączenie z kanałem burzowym.

Prezes MPUK Jacek Żebrowski- do kolektora burzowego wszystkie zakłady mają dostęp w postaci przykanalików deszczowych.

Radny Jerzy Szymborski- czy zgłoszono to do prokuratury?

Członek Koła Wędkarskiego Jan Kolos- osobiście dzwoniłem pod 112, przyjechali, obejrżeli. Zgłaszałem też do Ostrołeki do Polskiego Związku Wędkarstwa i oni też swoją drogą działają. Ubolewam z tego tytułu, że to się dzieje od ponad miesiąca, a ktoś jest tak mocny, silny i pewny siebie, że dalej to wpuszcza i to w zatrważających ilościach.

Radny Tadeusz Szczuciński- zachodzi podejrzenie, że mając na swojej posesji szambo, a są na to dowody i świadkowie, właściciel pompuje z niego ścieki do rzeki. Czy jest możliwość sprawdzenia ile wywozi ścieków?

Prezes MPUK Jacek Żebrowski- u tego pana, co Pan ma na uwadze, to nikt nie wywozi, bo tam jest pompa i jest pompowane do kanalizacji sanitarnej. Natomiast jest możliwość niekontrolowanego rozszczelnienia tego zbiornika i wpływu do kanalizacji sanitarnej.

KPP Jarosław Piątek- słuszna uwaga, czy ktoś zgłosił do prokuratury. My jedziemy, zabezpieczamy teren, powiadamy odpowiednie służby - Inspektora Sanitarnego, Straż Pożarną, ale do prokuratury nie zgłaszamy.

Radny Krzysztof Myślak- to, że płyną kawałki mięsa, to jest jakiś trop, a może być też taka sytuacja, że to się dzieje bez wiedzy kogoś, może na jakiejś zasadzie np. niekontrolowanego przelewu.

Członek Koła Wędkarskiego Jan Kolos- domyślam się, że to my mamy złożyć wniosek do prokuratury?

Przewodniczący RM- nie.

Radny Grzegorz Napiórkowski- kto odpowiada za porządek w mieście? Burmistrz.

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- miesiąc czasu nie można dojść, o co chodzi, macie pomysł jak to rozwiązać, to zapraszam jutro, bo moje służby nie mogą tego rozwiązać. Wszyscy wiemy, że płyną takie rzeczy, które nie powinny. Poczekajmy do poniedziałku i to się wyjaśni.

Członek Koła Wędkarskiego Jan Kolos- złożyć do prokuratury.

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- zgadzam się i złożymy takie doniesienie, bo zależy mi, aby te ścieki nie płynęły. Takie zgłoszenie będzie złożone jeszcze dziś.

Przewodniczący RM- wędkarze zasygnalizowali, co się dzieje, czy kaczki odesłane zostały do zbadania, do zakładu weterynaryjnego?

Członek Koła Wędkarskiego Jan Kolos- nie wiem, co się z nimi stało, po moim telefonie do z-cy burmistrza, przyjechało dwóch pracowników urzędu.

Kierownik WIK Joanna Rzepka poinformowała, że w dniu 26.01.2006r. dokonano kontroli kolektora deszczowego na wysokości dworca PKS w Makowie Maz., notatka służbowa z kontroli stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Przewodniczący RM- problem został zgłoszony i dalsze poczynania proszę uzgodnić z burmistrzem.

KPP Jarosław Piątek- jeśli oficjalnie zostanie złożony wniosek do prokuratury, to będzie możliwość ściągnięcia kosztów z tej osoby.

Ad. pkt 4

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak poinformował zebranych o swojej działalności między sesjami- załącznik nr 5 do protokołu.

Ad. pkt 5

Radny Jerzy Szymborski- jakie Pan działania podjął Panie Burmistrzu lub zamierza podjąć, by wykorzystać możliwości, jakie stworzyła obowiązująca od 10 lipca 2004r. ustawa o finansowym wsparciu tworzenia w latach 2004- 2005, lokali socjalnych, noclegowni i domów dla bezdomnych? Sejm 17 czerwca 2005r. zmienił tak tą ustawę, by pomoc mogłaby być udzielona dla przedsięwzięcia przewidziane do zakończenia w terminie do 21 grudnia br. Niektóre gminy z tego skorzystały, 143 wnioski uzyskały kwalifikację funduszu, co pozwoliło na uzyskanie 3.253 lokali socjalnych i 665 miejsc w noclegowniach i domach dla bezdomnych. Z tym problemem wiąże się również kolejne moje zapytanie, w wieloletnim programie gospodarowania mieszkaniowym zasobem miasta Maków Maz. na lata 2004 – 2008, w rozdziale 8 str. 7 jest zapis- do roku 2007 miasto wybuduje jeden z segmentów budynku socjalnego o 6 lokalach, celem przekwaterowania części mieszkańców z budynków o złym stanie technicznym. Jeśli się nie mylę, to w roku 2004 lub 2003 taki program uchwałą podjęliśmy. Co Pan może powiedzieć o realizacji tej uchwały?

Z uporem maniaka wracam do pewnych spraw, w sprawach drogowych od 15 listopada 2004r., w interpelacjach pisemnych, wielokrotnie na posiedzeniach komisji, a także sesji, czasami usiłowano mnie nie dopuścić do głosu, bo tematy, które poruszam są niewygodne, ale wrócę do nich raz jeszcze. W sytuacji, gdy w październiku minionego roku w mieście było ponad 1200 osób bezrobotnych, z czego 1050 utraciło prawo do zasiłku, jest to problem i myślę, że nie tylko tych osób, jest to problem społeczny. Jeśli nawet taka osoba, zdawałoby

się o radykalnie liberalnych poglądach, jak p. profesor, obecnie v-ce premier Zyta Gilowska w mediach oświadcza, że obowiązkiem Państwa jest pomaganie biednym, to kim my jesteśmy w kontekście, w porównaniu z tymi słowami? Chyba okresami liberalizmu gospodarczego, bo nas te problemy nie interesują i nie interesowały. Działalem w komisji wspólnej rady i burmistrza i nie mogłem działać dalej, bo moje odpowiedzi mogły się sprowadzać do udzielania ludziom przychodzących w ważnych sprawach, bo mieszkaniowych, tylko do dwóch wariantów- otrzyma pani ewentualnie mieszkanie jeśli ktoś umrze, albo jeśli zostanie wyekskmitowany na bruk.

Jaką kwotę ze środków zagranicznych udało się pozyskać w 2005r. na wydatki majątkowe miasta, jaki to % naszych wydatków majątkowych? Pytam dlatego, że już w 2004 roku, takie miasteczko niezbyt od nas odległe, jak Myszyniec, zdołało ze środków zagranicznych pozyskać w przeliczeniu na mieszkańca kwotę prawie 318 zł, co pozwoliło na sfinansowanie wydatków majątkowych tego miasta w wysokości 93,77%, miasteczko Pieńsk 1434 zł w przeliczeniu na jednego mieszkańca, czy miasteczko Dzieżgoń 98,92% środków zagranicznego pochodzenia w wydatkach majątkowych tej miejscowości, podstawy lektury w wiadomościach pisma samorządowego nr 25 z grudnia 2005r.

Kolejne moje zapytanie, czy udzielił Pan odpowiedzi mieszkańcom osiedla POM, na ich prośby, dotyczące remontu zniszczonych ulic i chodników. Przypomnę, że w tej sprawie mieszkańcy osiedla wystosowali do Pana pismo, odczytane przez jednego z mieszkańców na sesji w dniu 15 grudnia minionego roku. Wprowadził ten pan stwierdził, że p. burmistrz poinformuje mnie jako radnego i ja przekażę tę informację mieszkańcom, ale myślę, że w myśl kpa trochę to wygląda inaczej i Pan Burmistrz osobiście tym ludziom odpowiedzi udzieli, bo mnie ci ludzie indagują od kilku miesięcy.

Jeśli odbył się przetarg na budowę „Centrum...”, czy moglibyśmy poznać kwotę tej inwestycji?

Radna Bożenna Gallera- na wspólnym posiedzeniu w dniu 18.01.2006r. komisji oświaty i komisji polityki regionalnej, prosiliśmy p. Burmistrza o dostarczenie nam informacji, jaki majątek został przekazany s-ce? Pan burmistrz obiecał nam, że do dnia dzisiejszego dostaniemy, niestety nie widzę tego w materiałach otrzymanych na sesję. Druga sprawa, czy prawdą jest, że prokuratura okręgowa wznowiła śledztwo w sprawie umorzenia śledztwa przez prokuraturę rejonową w Przasnyszu dotyczącą prywatyzacji ZEC.

Radny Ryszard Bednarczyk- Klub Porozumienie Samorządowe z wielką radością zauważa remont budynku Urzędu Miasta, podzielamy pogląd p. burmistrza, który za TO, cytując: „za kilka miesięcy petenci i pracownicy będą mieli lepsze warunki”. Panie Burmistrzu, mam pytanie, czy poprawiając warunki pracy swoich urzędników, poprawi Pan również jakość pracy tychże pracowników UM? Mam w związku z tym pytanie, jak Pan ocenia pracę ludzi zatrudnionych w urzędzie? Dwa lata temu, czy rok temu, takiej próby oceny odpowiedzi na moje pytanie, udzielił nam p. sekretarz, to pytanie do Pana, Panie Burmistrzu zadaję. W związku z tym mam takie bardziej szczegółowe pytanie- czy napływają skargi na jakość pracy urzędników? Pan Sekretarz Jankowski mówił nam o pewnych niedociągnięciach na ówczesny moment, w związku z tym, w jaki sposób udało się Panu poprawić jakość pracy urzędników, którzy niezbyt dobrze byli ocenieni w wypowiedzi p. sekretarza? Nie padły tu żadne nazwiska, ale tak niezbyt wysoka ocena pracy niektórych pracowników była dokonana i czy jakość tych pracowników nie budzi żadnych zastrzeżeń? A, że budzi, stąd wypowiedź Pana na komisji, że urzędnik kompetentny zaważył sprawę dokonując odpowiednio złych pomiarów w wykonywaniu w ZS nr 1 i ZS nr 2.

Chciałbym nawiązać do wypowiedzi p. Stanisława Rulka, który przy okazji debaty na temat ZEC pytał Pana odnośnie oczyszczania miasta. Nie tak dawno mieliśmy przyjemność w czasie sesji przyjąć Regulamin utrzymania czystości w mieście Makowie Maz. Czy poczynił Pan kroki i jakie, odnośnie powiadomienia mieszkańców o tym, że Regulamin już w mieście

obowiązuje? Likwidując Straż Miejską, niektóre czynności mieli wykonywać pracownicy urzędu. Ile tej zimy było kontroli dotyczących np. odśnieżania, posypywania piaskiem i kto dokonywał tych kontroli? Spółdzielnia sobie radzi, natomiast mam wrażenie, że niektórzy gospodarze, właściciele jeszcze nie wiedzą, że do ich obowiązków należy odśnieżanie, posypywanie piaskiem, np. wokół dużych sklepów nie zauważyłem, żeby były jakieś służby, które raczyłyby posypać piaskiem. Ludzie się przewracają, są sygnały, że łamią ręce, bo narażeni są na pewne kontuzje. Cieszyłem się czytając TO, że jeden z naszych mieszkańców bardzo się cieszy, że odśnieżanie się odbywa, ale na jakiej zasadzie? Po jego telefonie, a więc czy jest u nas jakiś opracowany harmonogram odśnieżania tych małych uliczek? Widzę na przykładzie ZSZ, gdzie odśnieżanie rano odbywa się tak, że kto wcześniej przyjedzie, ten odśnieży sobie koleinę-dwie. Efekt jest taki, że niektórymi ulicami nie można przejechać, ustawione są samochody z jednej i z drugiej strony i nie można dojechać, bo na zimę ta jezdnia bardzo się zwęża, bo są zwały śniegu. Na pasażu w ogóle nie można przejechać, gdzie są ustawione zakazy, a stoją samochody i tu czynię ukłon do Pana Jarosława Piątka.

Panie Burmistrzu, mam jeszcze jedno pytanie również w imieniu Klubu, otóż czytając Pana wypowiedź w TO, na pytanie p. Redaktor- dlaczego budżet nie został uchwalony na poprzedniej sesji? Odpowiedział Pan, cytując- „radni zwrócili też uwagę, że w projekcie budżetu nie uwzględniono przekształceń zakładów miasta i wniesienia ich majątku do spółki MPUK, która została oficjalnie zarejestrowana dwa dni przed przyjęciem projektu budżetu, te poprawki zostaną naniesione i myślę, że na najbliższej sesji budżet zostanie przyjęty.” Panie Burmistrzu, do tej pory oczekiwaliśmy, że jednak Pan przypomni sobie zachowanie radnych, ale również zachowanie własne. Jednak nie poprawiono tego dokumentu, tak ważnego dla naszego miasta. Pan był w pracy w czasie sesji, to gdzie Pan był jak Pan nie był na sesji? Jakie ważne czynniki zdecydowały, że opuścił Pan obrady sesji? Nie mogliśmy zachować się inaczej, bo budżet był zrobiony na kolanie, a że został zrobiony źle, stąd dzisiaj otrzymaliśmy kolejną poprawkę i na pewno nie będzie to pierwsza, nie będzie druga, może trzecia. Tak poważny urząd powinien przygotować tak poważny, najważniejszy dla naszej gminy dokument, jakim jest budżet- raz, a dobrze. Panie Burmistrzu, przyzna Pan nam rację, udzielając takiego wywiadu, co dalej, jakie konsekwencje tego, konsekwencje są takie, że pracownikom MZWiK nie zostały wypłacone pobory. Ponieważ pracownikom tego zakładu mówi się, że przez nas czworo nie został uchwalony budżet i oni nie dostali wynagrodzenia. Panie Burmistrzu wypadałoby się przyznać, dlaczego nie został uchwalony ten budżet? Już mówiłem, wydaje mi się, że został źle skonstruowany. Wszyscy wiedzieliśmy, że podjęto uchwałę 18 listopada 2004r., co więc zrobiono, żeby przygotować się na 1 stycznia br., aby ta spółka zarejestrowana mogła poprawnie funkcjonować? Kto odpowie za to, że pracownicy MZWiK nie otrzymali wynagrodzenia w określonym terminie? To jest ważne naruszenie praw pracowników, ponadto, kto zapłaci im odsetki? Nie czujemy się winni, że ten budżet nie został uchwalony, ale uważamy, że należy nam się pewne szczegółowe słowo wyjaśnienia.

Radny Jerzy Szymborski- mam pytanie do p. Radcy, czy jeśli projekt budżetu organ samorządowy przedstawia radzie i nie zostaje on przyjęty, to zgodnie z prawem, czy obowiązuje ten projekt budżetu? W sensie uruchomienia środków finansowych, czy obowiązuje, by na tej podstawie płace dla pracowników wypłacić?

Radca Prawny UM Artur Tadrzak- wynagrodzenie pracowników powinien pracodawca wypłacić niezależnie od budżetu, tak mówi Kodeks Pracy.

Skarbnik Miasta Halina Żebrowska- nie są to wynagrodzenia pracowników urzędu. Przygotowałam projekt budżetu na dzień 15 listopada, nie byłam w stanie przewidzieć, ile i kiedy będę musiała wypłacać wynagrodzeń pracownikom tych zakładów. Państwo doskonale pamiętacie kiedy została podjęta uchwała o utworzeniu spółki, był to dzień 18 listopada 2004r., od tej pory upłynęło rok czasu do momentu przedłożenia Państwu budżetu. Spółka z

różnych przyczyn nie była zarejestrowana, w związku z tym myślę, że mogę na swoje usprawiedliwienie wziąć fakt, że nie mogłam w tym momencie przewidzieć wydatków, jakie będzie musiało ponieść miasto w roku 2006. Nie chciałabym być przedmiotem sporu, ale wydaje mi się, że jest to chyba jasne.

Radny Tadeusz Szczuciński- dlaczego umysłowi otrzymali pobory, a fizyczni nie?

Skarbnik Miasta Halina Żebrowska- umysłowym pracownikom naliczane są wynagrodzenia za okresy miesięczne, natomiast pracownikom fizycznym naliczana jest stawka godzinowa i nie było możliwości wyliczenia.

Radny Grzegorz Napiórkowski- czy jest rezerwa wynagrodzeń na niewykorzystane urlopy? Czy może też być rezerwa celowa?

Skarbnik Miasta Halina Żebrowska- obligatoryjnego obowiązku tworzenia takiej rezerwy nie ma, natomiast jest to fakultatywne i można ją utworzyć.

Radny Grzegorz Napiórkowski- uchwała była 18.11.2004r. i był tam zapis, że miasto przejmuje należności i zobowiązania tych zakładów. Zgadza się, że co do złotówki tych wynagrodzeń można było nie ustalić, ale nie zrobiliście nic z budżetem w kwestii przekształceń, dopiero w styczniu poprawki. Nasze wyjście z sali było po to, że nie docierały do Was żadne argumenty.

Skarbnik Miasta Halina Żebrowska- w dniu 3 stycznia otrzymałam dokumenty dotyczące utworzenia spółki. Wtedy miałam dzień przed sesją, jak byłam z burmistrzem w Warszawie w celu podpisania kredytu w WIOŚ i nie miałam czasu, żeby się zająć tą poprawką, która poszła na sesję. Chodziło o zdjęcie z załącznika nr 8- chodzi tam o gospodarkę zakładami, z tego nie zostały wykreślone plany zakładów i tylko o to na tej sesji chodziło. Nie byłam w stanie wtedy określić jaka to była kwota należności. Myśleliśmy, że będzie to kwota 100-150 tys zł, na dzień dzisiejszy macie Państwo 500 tys zł zobowiązań przejętych po byłych zakładach z tym, że to też nie są dane oficjalne, są to dane obliczone w przybliżeniu i w każdej autopoprawce się zmieniają w miarę, jak wpływają do tych zakładów faktury. W związku z tym ani ja, ani kierownicy nie są na dzień dzisiejszy w stanie określić ostatecznych kwot. Wiemy, jak jest napięty był nasz budżet, aby stworzyć rezerwę, to trzeba zabrać z jakiegoś działu.

Radny Grzegorz Napiórkowski- tam przejęte są też należności.

Skarbnik Miasta Halina Żebrowska- w dochodach tego nie mogłam zapisać.

Ad. pkt 6

Przewodniczący RM- na ostatniej sesji troszkę było niesmacznie, chciałbym poprosić Państwa i Pana Burmistrza o wzajemny szacunek i spokojną, bez emocji, bez zdenerwowania dyskusję nad budżetem. Każdy z radnych Panie Burmistrzu ma prawo się wypowiedzieć, a w szczególności przy uchwalaniu budżetu, ludzi nieomylnych nie ma. Dostaliście Państwo szereg poprawek budżetu, wczoraj nad ostateczną wersją budżetu dyskutowała komisja budżetowa. Budżet ten jest to oczywiście wynik waszych zgłoszeń na pozostałych komisjach i tam wszystko jest ujęte. Ponieważ jest to ostatnia wersja, którą pozostałe komisje otrzymały dziś, poproszę o opinię komisję budżetową.

Radny Krzysztof Politowski- Komisja Budżetowa pozytywnie zaopiniowała budżet w ostatecznej wersji z autopoprawkami.

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- zwracam się o przyjęcie tego budżetu, natomiast uważam, że nie sposób się nie odnieść do ostatnich dni. Wspólnie z radnymi ustaliliśmy, że należałoby stworzyć rezerwę celową, która byłaby na wypadek sytuacji związanych z firmą INKLUZ. Do końca marca 2006r., z wyłączeniem budowy „Centrum sportu...”, wstrzymujemy się z wszystkimi innymi inwestycjami. Będziemy prowadzili przygotowania z inwestycjami, ale nie będziemy angażować w same inwestycje, mając na uwadze problemy z ciepłem. Dlatego nasza propozycja jest taka, żeby wprowadzić do tego budżetu rezerwę w wysokości 169 tys zł. Na ten moment znaleźliśmy pewne środki, z których można w tej chwili zrezygnować. Ta kwota wystarczy nam na zabezpieczenie opału na około 20 dni. Jeśli pojawiłyby się poważniejsze problemy, to wspólnie będziemy decydować o przesunięciach finansowych. Uwaga, że budżet jest zły, że nanosi się w nim poprawki, w nim poprawki są cały czas. Budżet w ten sposób się konstruuje i się zmienia konkretne zdjecie środków.

Przewodniczący RM- wczoraj sygnalizowaliśmy ten problem, komisja budżetowa zaopiniowała bez tych 169 tys zł, czyli byłaby to znowu autopoprawka tego co mamy?

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- możemy tego nie robić i tej autopoprawki nie wprowadzać, natomiast myślę, że należałoby ją wprowadzić. Wczoraj na komisji nie było jednoznacznego pomysłu, jak to zrobić, natomiast wszyscy się nad tym zastanawialiśmy i doszliśmy do wniosku, że możliwości jakie daje nam budżet pozwolą nam zadziałać w tym pierwszym momencie, bo budżet pozwala do pewnej kwoty zaciągać zobowiązania. Myślę, że dla nas wszystkich byłoby bezpieczne utworzenie takiej rezerwy celowej.

Radny Tadeusz Szczuciński- na ten rok zaplanowane są dwie poważne inwestycje, z której inwestycji Pan zrezygnuje?

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- nie będziemy prowadzić żadnej inwestycji oprócz inwestycji związanej budową hali sportowej, do czasu wyjaśnienia sprawy z p. Kondrackim i myślę, że do marca będziemy wiedzieli, jak to wygląda.

Radny Grzegorz Napiórkowski- wreszcie dostrzegamy problem ciepła w mieście. Pojawił się temat rezerwy i myślę, że nie na wypadek gdyby. Dzisiaj wreszcie wiemy, że miasto bierze sprawy w swoje ręce. W związku z czym budżet dzisiaj uchwalany powinien być pochodną działań w kwestii ciepłownictwa. Najprościej rzecz biorąc można by dopisać pozycję- uciepłowanie miasta. Pozwolę się nie zgodzić, że zabezpieczamy rezerwę na opał, my powinniśmy zabezpieczyć rezerwę na przejęcie tego zakładu, a w związku z tym, że dzisiaj trudno jest oszacować ,jakie to będą wydatki, dlatego jest coś takiego, jak rezerwa celowa na wydatki, których prawdopodobieństwo poniesienia jest stuprocentowe, a których wysokości nie da się ustalić. Panie Burmistrzu uchwała budżetowa jest dokumentem, który zawiera załącznik inwestycyjny, ale uchwalając ten dokument wraz z tym załącznikiem inwestycyjnym, to ja mogę wierzyć, a Pan w tym momencie ma możliwość działania. Proponuję do działań naprawy ciepłownictwa trzeba przystąpić od dzisiaj konkretnie z koncepcją kto, kiedy, gdzie i jak. W związku z czym, do czasu zakończenia tego procesu powinniśmy zrezygnować z wszelkich inwestycji, bo to jest sprawa i ważna i pilna. Od trzech lat krytykowałem ten proces prywatyzacji, dzisiaj nie chcę mówić, a nie mówiłem, ale apeluję do Państwa, że to, co nam się nie udawało robić przez trzy lata, zrobmy to dzisiaj. W związku z czym, ja bym proponował, żeby na przykładzie sejmiku, nie róbmy tego w ten sposób, że p. burmistrz wymienił tu kwotę 169, ja powiem, że zatrzymajmy wszystkie środki własne, które mamy zaangażować. Budżet jest sprawą pilną, chociażby ze względu na



odrobienie zaległości, jeśli chodzi o konsolidację zakładów ze spółką, bo tym pracownikom trzeba wypłacić wynagrodzenia. Niech powstanie dokument, na którym będzie można popracować, bo mnie osobiście nie satysfakcjonuje, że p. skarbnik nam podyktuje, gdzie wykreślamy i gdzie obcinamy. Zachęcam Państwa do tej debaty, aby nakłaniać burmistrza, czy nie zrezygnować z marzeń i zająć się problemem, o którym tak pieczołowicie mówiliśmy.

Przewodniczący RM ogłosił przerwę w obradach sesji, która trwała w godz. od 16.00 do 16.20.

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- jestem po rozmowach z komisją budżetową, natomiast ja podtrzymuję swoje zdanie i nie dlatego, że sprawa ZEC nie jest najważniejsza, bo jest najważniejsza i dalej jestem za tym, aby ten temat został w końcu zamknięty, ale nie chcę też pozbawiać nas pewnej szansy. Budżet to jest pewien plan, dlatego chcemy ten fundusz celowy, żeby te środki były na tzw. pierwszy ogień. Jeśli będzie potrzeba, to wspólnie będziemy decyzyje podejmować dotyczące budżetu. Dobrze wiemy, że to jest inwestycja kilkumilionowa i myślę, że bez układów z bankami i tak przejęcie tego nie będzie proste. Nie jest tak, że ja nie czuję ciężaru związanego z budową tego „Centrum sportu...”, to jest duży ciężar w zestawieniu teraz tego ciepła, tego że ludzie nie otrzymują odpowiednich parametrów tego ogrzewania. Natomiast myślę, że też widzieliście jak dużo ludzi jest zaangażowanych w to, żeby ta hala w Makowie powstała i jak to jest istotne. Jeżeli środków z PEFRON-u nie uda nam się pozyskać, to będę pierwszym, który będzie za wycofaniem się z tego, bo w takim układzie i w tych okolicznościach, tej hali nie będzie można już budować. Natomiast jeżeli udałoby się prawie 700 tys zł z PEFRON-u pozyskać, to myślę, że nie pozbawiamy naszych dzieci przyszłości, bo to tak naprawdę też o nich chodzi. Tak samo ciepło, woda, jak i ta szkoła, to dla nich bardzo istotny element. Współczuję tym ludziom, którzy marzną i chcę ten problem definitywnie rozwiązać i dzisiaj otwarcie o tym mówię. Natomiast myślę, że to jest pewnego rodzaju danie szansy temu miastu. Jeśli rada zechce wysłuchać poprawek dotyczących zmian w budżecie, to byłbym wdzięczny, niestety jedną z rzeczy, którą zjąłem, to są „Dni Makowa”, bo uważamy, że w tym momencie jest ciężko się bawić.

Skarbnik Miasta Halina Żebrowska- zdjęć z załącznika inwestycyjnego: selektywna zbiórka odpadów- 60 tys zł. Środki własne poz. 17.

W inwestycjach więcej własnych środków nie widzę, ponieważ pozostałe pozycje powiązane są z dotacjami i jeżeli je zdejmujemy, to nie będzie możliwości ubiegania się o dotacje.

Załącznik nr 2- wydatki, dział 75075 „Dni Makowa”- na ten moment cała kwota 35 tys zł, zmniejszenie dotacji dla biblioteki i MDK po 10 tys zł, zmniejszenie wydatków na obronę cywilną 4 tys zł, zmniejszenie wydatków na remonty dróg 50 tys zł, w sumie 169 tys zł. To, że zdejmujemy dzisiaj nie znaczy, że nie dołożymy tych pieniędzy ale na ten moment widzę tylko te pozycje.

Radny Jerzy Szymborski- załącznik inwestycyjny, wymieniona kwota odpowiada ofercie przetargowej. Ten budżet przedstawiony dziś z autopoprawkami jest o wiele lepszy. Moja sugestia, kwota 169 tys zł jest za mała. Proponuję wstrzymanie się z wszelkimi inwestycjami do zakończenia sezonu grzewczego lub rozstrzygnięcia, jakie będą losy tego ciepłownictwa w mieście. Zdejmowanie groszy z obrony cywilnej jest chyba trochę ryzykowną sprawą, gdyż jest zima jaka jest, zapowiadano obfite opady śniegu, a burmistrz na wypadek klęski żywiołowej powinien mieć opracowany plan działania, a w związku z tym zabezpieczone środki. Jeśli usłyszę zapewnienia od p. Burmistrza, że losy osiedla POM nie są Panu obce w sensie tych ulic i jeśli ze środków na utrzymanie ulic w mieście ten temat będzie podjęty, bo mieszkańcy tego osiedla nie nalegają, żeby to się stało już, natychmiast w całości, nawet są skłonni zrozumieć, że przebudowa tych ulic po zniszczeniach, jakie tam zostały dokonane, w

przeciągu trzech lat da się jakoś przeżyć. Jeżeli Pan Burmistrz zapewni mnie, że ten temat będzie Pan miał na uwadze, głosuję za budżetem.

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- te ulice są mi bliskie, natomiast chodzi o to, że ja mogę się do tego zobowiązać, ale jeśli sprawy z INKLUZEM potoczą się tak, jak się zapowiada, to trzeba będzie się wstrzymać z wszelkimi inwestycjami na 2-3 lata. W 2006r. zaplanowaliśmy, aby przygotować dwa projekty w latach 2007- 2009 na osiedle POM i Grzanka.

Przewodniczący RM- p. Burmistrz powiedział, że jeśli na INKLUZ trzeba będzie wyłożyć pieniądze, to wszelkie inwestycje będą wstrzymane?

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- tak, tylko hala sportowa nie, a wszystkie inne wstrzymane.

Radny Tadeusz Szczuciński- oczyszczalnia też jest ważna.

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- wszystkie inwestycje są ważne, jeśli nie dostaniemy 700 tys zł, zobaczymy w perspektywie, co nas czeka z INKLUZ-em, to nie będziemy tej hali budować, natomiast jeśli uda nam się zdobyć te pieniądze, to będziemy ją budować.

Skarbnik Miasta Halina Żebrowska wyjaśniła, że kwota 10 tys zł to jest na budowę oświetlenia ulicznego na ul. Kościuszki i ul. Moniuszki.

Nie zgłoszono żadnych dodatkowych uwag, co do projektu uchwały, Z-ca Przewodniczącego RM przedstawił treść projektu uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Makowa Mazowieckiego na 2006 rok wraz z autopoprawkami, następnie Przewodniczący RM poddał pod głosowanie:

Za- 8 głosów, przeciw- 3 głosy, wstrzymał się- 2 głosy.

Rada Miejska w Makowie Maz. w obecności 13 radnych, 8 głosami „za” podjęła uchwałę Nr XXXI/192/2006 z dnia 26 stycznia 2006r. w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Makowa Mazowieckiego na 2006 rok, która stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Ad. pkt 7

Radny Grzegorz Napiórkowski poprosił Przewodniczącego RM o usprawiedliwienie i o godz. 17.00 opuścił sesję.

Radny Andrzej Bojarski, radny Tadeusz Szczuciński i radna Elżbieta Michalska o godz. 17.00 opuścili sesję.

Przewodniczący RM przedstawił sprawozdanie z działalności Rady Miejskiej za 2005r i poddał pod głosowanie:

Za- 9 głosów, przeciw- 0 głosów, wstrzymał się- 0 głosów.

Rada Miejska w Makowie Maz. w obecności 9 radnych, 9 głosami „za” przyjęła sprawozdanie z działalności Rady Miejskiej za 2005r, które stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Ad. pkt 8

Radna Bożenna Gallera przedstawiła sprawozdanie z działalności Komisji Polityki Regionalnej Rady Miejskiej w Makowie Maz. za 2005r, które Przewodniczący RM poddał pod głosowanie:

Za- 9 głosów, przeciw- 0 głosów, wstrzymał się- 0 głosów.

Rada Miejska w Makowie Maz. w obecności 9 radnych, 9 głosami „za” przyjęła sprawozdanie z działalności Komisji Polityki Regionalnej Rady Miejskiej w Makowie Maz. za 2005r, które stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Radna Elżbieta Michalska o godz. 17.10 wróciła na sesję.

Radny Krzysztof Politowski przedstawił sprawozdanie z działalności Komisji Budżetu, Finansów i Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Rady Miejskiej w Makowie Maz. za 2005r, które Przewodniczący RM poddał pod głosowanie:

Za- 10 głosów, przeciw- 0 głosów, wstrzymał się- 0 głosów.

Rada Miejska w Makowie Maz. w obecności 10 radnych, 10 głosami „za” przyjęła sprawozdanie z działalności Komisji Budżetu, Finansów i Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Rady Miejskiej w Makowie Maz. za 2005r, które stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Radna Teresa Górecka- Jędreas przedstawiła sprawozdanie z działalności Komisji Oświaty, Zdrowia, Pomocy Społecznej, Kultury i Kultury Fizycznej Rady Miejskiej w Makowie Maz. za 2005r, które Przewodniczący RM poddał pod głosowanie:

Za- 10 głosów, przeciw- 0 głosów, wstrzymał się- 0 głosów.

Rada Miejska w Makowie Maz. w obecności 10 radnych, 10 głosami „za” przyjęła sprawozdanie z działalności Komisji Oświaty, Zdrowia, Pomocy Społecznej, Kultury i Kultury Fizycznej Rady Miejskiej w Makowie Maz. za 2005r, które stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Radna Elżbieta Michalska przedstawiła sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Makowie Maz. za 2005r, które Przewodniczący RM poddał pod głosowanie:

Za- 10 głosów, przeciw- 0 głosów, wstrzymał się- 0 głosów.

Rada Miejska w Makowie Maz. w obecności 10 radnych, 10 głosami „za” przyjęła sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Makowie Maz. za 2005r, które stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

Ad. pkt 9

Przewodniczący RM przedstawił plan pracy Rady Miejskiej na 2006r i poddał pod głosowanie:

Za- 10 głosów, przeciw- 0 głosów, wstrzymał się- 0 głosów.

Rada Miejska w Makowie Maz. w obecności 10 radnych, 10 głosami „za” przyjęła plan pracy Rady Miejskiej na 2006r, który stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

Ad. pkt 10

Radny Tadeusz Szczuciński o godz. 17.20 wrócił na sesję.

Radna Teresa Górecka- Jędreas przedstawiła plan pracy Komisji Oświaty, Zdrowia, Pomocy Społecznej, Kultury i Kultury Fizycznej Rady Miejskiej w Makowie Maz. na 2006r, który Przewodniczący RM poddał pod głosowanie:

Za- 11 głosów, przeciw- 0 głosów, wstrzymał się- 0 głosów.

Rada Miejska w Makowie Maz. w obecności 11 radnych, 11 głosami „za” przyjęła plan pracy Komisji Oświaty, Zdrowia, Pomocy Społecznej, Kultury i Kultury Fizycznej Rady Miejskiej w Makowie Maz. na 2006r, który stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

Radna Bożenna Gallera przedstawiła plan pracy Komisji Polityki Regionalnej Rady Miejskiej w Makowie Maz. na 2006r, który Przewodniczący RM poddał pod głosowanie:

Za- 11 głosów, przeciw- 0 głosów, wstrzymał się- 0 głosów.

Rada Miejska w Makowie Maz. w obecności 11 radnych, 11 głosami „za” przyjęła plan pracy Komisji Polityki Regionalnej Rady Miejskiej w Makowie Maz. na 2006r, który stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

Radny Krzysztof Politowski przedstawił plan pracy Komisji Budżetu, Finansów i Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Rady Miejskiej w Makowie Maz. na 2006r, który Przewodniczący RM poddał pod głosowanie:

Za- 11 głosów, przeciw- 0 głosów, wstrzymał się- 0 głosów.

Rada Miejska w Makowie Maz. w obecności 11 radnych, 11 głosami „za” przyjęła plan pracy Komisji Budżetu, Finansów i Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Rady Miejskiej w Makowie Maz. na 2006r, który stanowi załącznik nr 15 do protokołu.

Ad. pkt 11

Nie zgłoszono żadnych dodatkowych uwag, co do projektu uchwały, Przewodniczący RM przedstawił treść projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej na 2006r i poddał pod głosowanie:

Za- 11 głosów, przeciw- 0 głosów, wstrzymał się- 0 głosów.

Rada Miejska w Makowie Maz. w obecności 11 radnych, 11 głosami „za” podjęła uchwałę Nr XXXI/193/2006 z dnia 26 stycznia 2006r. w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej na 2006r, która stanowi załącznik nr 16 do protokołu.

Ad. pkt 12

Przewodniczący RM- odpowiedzi na zapytania i interpelacje Radnych.

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- pytanie p. Szymborskiego dotyczące budynków socjalnych. Były na ten temat rozmowy na wszystkich komisjach, w tym roku prawdopodobnie przejmujemy budynek po Urzędzie Skarbowym, który być może wyremontujemy na takie lokale, lub sprzedamy, a uzyskane z tego środki przeznaczymy na ten cel, była to taka sugestia, nad którą w najbliższym czasie najprawdopodobniej będziemy się zastanawiać.

Kwota środków zagranicznych, nie do końca zrozumiałem, uszczegółowię i odpowiedź przekaze Panu na piśmie.

Jeśli chodzi o osiedle POM, udzieliłem ustnej odpowiedzi i uważam ją za wiążącą, ale jeśli jest taka potrzeba, to odpowiem pisemnie. Jeżeli chodzi o doraźne remonty, to wiem, że mieszkańcy os. Grzanka narzekali na to, gdyż nie spełniło to swojej roli. Jakies drobne remonty możemy tam robić, natomiast oczywiste jest, że aby zrobić to porządnie, to wymaga bardzo dużych nakładów i może nam się uda pozyskać ze środków ze ZPOR na infrastrukturę. Pytanie p. Gallera dotyczące materiałów, które miałem dla Państwa przygotować na dzisiejszą sesję, o tym zapomniałem. Pogrupowaliśmy sprawy na ważne i ważniejsze, a były dla mnie w tym tygodniu ważniejsze sprawy, ale postaram się jak najszybciej te materiały Państwu przygotować i przekazać.

Prokuratura- żadnej oficjalnej informacji nie otrzymałem.

Pytania p. Bednarczyka, co prawda nie wszystko do końca zrozumiałem ale tyle na ile zrozumiałem to myślę, że warunki pracy i warunki w jakich petent będzie przyjmowany jednak się zmieniają, bo myślę, że pierwsze wrażenie jest najważniejsze. Z pracy pracowników jestem zadowolony i myślę, że nie wykonują jej bardzo dobrze, ale naprawdę dobrze. Czy

były skargi? Skarg oficjalnych na moich pracowników nie było. Pracownicy podnoszą swoje kwalifikacje i jeżdżą na różne kursy po to, żeby jakość pracy w tym urzędzie wzrastała. Pracownik, który popełnił błąd w obliczeniach, uważam, że ten się nie myli, kto nic nie robi. Natomiast o tej specjalności człowieka na naszym rynku, wbrew obiegowej opinii z tym bezrobociem, to nie jest tak, bo wcale nie jest prosto, żeby takiego człowieka zatrudnić.

Jeśli chodzi o „Regulamin utrzymania czystości...”, pisało o tym w TO dość szeroko, natomiast ustaliliśmy, że będzie wydrukowany w formie broszurki i będzie dostępny dla mieszkańców.

Nie będę się do tego odnosił, co się mówi w MPUK, że przez kogoś, coś, ktoś dostał lub nie dostał, bo to wygląda tak, jak ja bym biegał tam i między tymi pracownikami mówił, że p. radny Bednarczyk zagłosował przeciwko budżetowi i dlatego oni pieniędzy nie dostali. Myślę, że jeżeli ktoś tak mówi, to Państwo jesteście od tego, by zmieniać opinię pracowników tej spółki o sobie.

Jeżeli chodzi o Straż Miejską i o kontrole w okresie zimy, jest nowy kierownik WIK, od jakiegoś czasu układa tą pracę i myślę, że ten wydział zacznie tutaj działać bardziej skutecznie. Natomiast ja pamiętam wystąpienia i kto był największym oponentem Straży Miejskiej i zauważał, że nie wypełniają oni swoich zadań.

Budżet- wprowadza się tu zmiany na bieżąco, a na dany moment ten budżet był zrobiony naprawdę solidnie.

Co zrobiliśmy, aby spółka MPUK mogła funkcjonować? Ile byśmy się do tego nie przygotowywali, to zawsze pojawią się drobne problemy. Jest to naturalne, że przy przesunięciach, pewnych rzeczy nie da się do końca przewidzieć. Natomiast to nie jest tak, że ci ludzie zostali skrzywdzeni, bo wiecie Państwo, że pracownicy fizyczni tej spółki, co prawda zaliczkowo, ale otrzymali pieniądze.

Jeżeli coś ominąłem, to proszę o przypomnienie mi i postaram się odpowiedzieć.

Ad. pkt. 13

Sprawy różne.

Radny Jerzy Szymborski-gwoli ułożenia się dalszej współpracy pomiędzy radą, lub przynajmniej jej znakomitą częścią, a p. burmistrzem i to moje wystąpienie będzie chyba sensowne. Chciałem się ustosunkować do tego, co stało się na poprzedniej sesji. Pozwoliłem sobie odsłuchać nagranie elektroniczne, bo moim celem jest zasygnalizowanie pewnych spraw, które działy się niewłaściwie, a powiedzenie tego tylko po to, by w przyszłości było nieco inaczej. Panie Burmistrzu, stwierdził Pan między innymi, odpowiadając na moje sugestie, żeby punkt dot. przyjęcia budżetu przenieść na następną sesję i jeszcze raz przedyskutować, bo sprawa wymagała tego i życie to potwierdziło właśnie dzisiaj, bo sami dokonaliście wielu autopoprawek, co prawda pod naciskiem nas radnych. Stwierdził Pan „nie rozmawiacie” mówiąc o nas wszystkich radnych „były dwie sesje, brak zainteresowania dla spraw ważnych dla miasta”, a to stwierdzenie jest ciężkim oskarżeniem, ja sobie coś takiego wypraszam. Ani z racji wieku, ani urzędu, Panu bawienie się w rolę mentora nie przystoi, z racji wieku, bo widać, a z racji urzędu, bo układ prawny jest taki, że są dwa organy miasta. Organem stanowiącym i kontrolnym jest rada, a organem wykonawczym jest burmistrz. Ma Pan wysokie uprawnienia i nie myślimy ich Panu ujmować, ale rzecz wygląda następująco: to nie Pan wobec rady ma jakiegokolwiek uprawnienia wynikające ze stosunku pracy, a wręcz przeciwnie, to rada wobec Pana niektóre uprawnienia posiada, chociażby włącznie z wynagrodzeniem. Mnie to zabolalo osobiście bardzo dlatego, że zdrowie i sytuacja pozwoliły mi być na dosłownie wszystkich sesjach rady, na wszystkich posiedzeniach komisji. Działalem w komisji mieszkaniowej, byłem na wszystkich jej posiedzeniach. Dwukrotnie działalem w doraźnej komisji zwoływanej dla opracowania statutu, postawiony cel, te komisje doraźne osiągnęły. Staralem się czytać i analizować wnikliwie wszystkie dostarczone mi dokumenty i na taką ocenę z Pańskiej strony, nie tylko ja ale myślę, że chyba wszyscy nie

zasłużyliśmy. Padły również takie stwierdzenia „nie poganiałem, nikt nie zabraniał się spotkać pięć razy”, jeszcze tego by brakowało, żeby Pan radę poganiał, albo zabronił się spotkać w określonej sprawie. Stało się źle na poprzedniej sesji, bo po tej dyskusji, to Pan podkreślił swoimi tego typu wypowiedziami, zdecydowaliśmy w grupie czterech radnych, opuścić zgromadzenie na czas głosowania nad budżetem i mamy prawo tak zrobić, bo ustawodawca w ustawie o samorządzie też to przewidział i my w statucie też to mamy ujęte, w tej tonacji, że obowiązkiem Przewodniczącego jest czuwanie nad tym, żeby w każdym momencie obrad sesji było zapewnione quorum. W sytuacji, gdy quorum nie ma, Przewodniczący stwierdza, że nie ma quorum i bada przyczynę tego stanu rzeczy, czy ono będzie i jeśli nie będzie, przerywa sesję. Myśmmy zrobili jeden błąd, wychodząc, jeden z nas miał powiedzieć: przepraszamy, nie będziemy uczestniczyć w tym głosowaniu. W ferworze, to nie zostało powiedziane, to napewno nietakt, gafa i ośobiście się do tego przyznaje, bo tak należało uczynić. Przede wszystkim przeprosić Pana Przewodniczącego, kolegów Radnych i wszystkich gości, ale chcę się również odnieść do tego, co Pan na końcu powiedział, stojąc w drzwiach tej sali i opuszczając ją, cytuję: „chciałem bardzo serdecznie podziękować kilku Radnym za ten rodzaj zachowania, był bardzo elegancki. Zachowam się tak samo, zobaczę jak to smakuje”, Pan ma obowiązek być na sesji do końca. Panie Burmistrzu, niech Pan zauważy, w jakim Pan świecie żyje, przecież Pan w tej chwili stracił oparcie w radzie. Pan nie dysponuje taką sojuszniczą większością, koalicją większościową w radzie. Oczekujemy od Pana rzetelnych, nieskrywanych informacji, czasami trudno jest uzyskać informacje w najprostszycich sprawach. Kiedyś pytałem, dlaczego w prognozie kolejnej remonty na osiedlu Grzanka są przesunięte o rok, czy to błąd w druku, czy celowy zapis? Do dziś nie otrzymałem odpowiedzi, a zapisu już nie ma. Dzisiaj pytałem dwukrotnie, czy przetarg został rozstrzygnięty i jaka jest kwota na budowę centrum, też nie uzyskałem odpowiedzi. Tak być nie może, ta dyskusja powinna być nieskrępowana, tak jak dziś, a szczególnie jeśli były sprawy dotyczące sesji, to nie trzydzieści parę punktów na sesji, a wśród nich sprawa najważniejsza dla miasta, tak utknięty budżet. Wiele niepotrzebnych zgrzytów byśmy uniknęli, nie możemy tu ustąpić. Do końca naszej kadencji ileś miesięcy pozostało, musimy swoją współpracę ułożyć na porozumieniu.

Radna Bożenna Gallera- mam pytanie do kierownictwa spółki, czy w związku z tym, że został uchwalony budżet, będą pracownicy mieli pieniądze na odśnieżarki, bo nadal spodziewamy się obfitych opadów śniegu, czy nadal będziemy brnęli po śniegu, przy budynkach obsługiwanych przez spółkę? Przestał śnieg padać w sobotę i widzę, że pracownicy, którzy robią porządki przed budynkami spółdzielni mieszkaniowej odśnieżają, a my sobota, niedziela brnęliśmy w śniegu. Chciałam się zapytać, czy będą te pieniądze, bo pracownikom się mówiło, że nie ma pieniędzy na odśnieżarki dlatego, że budżet nie został uchwalony. Komisja w planie pracy ma w kwietniu- regulamin utrzymania czystości i porządku w mieście, ale jak będzie taka sytuacja, to zrobimy wcześniej to spotkanie.

Prezes MPUK Jacek Żebrowski- ten budżet nie ma wpływu na odśnieżanie miasta, także ja nie wiem z czym to się wiąże, mamy zlecenie od urzędu. Budżet miasta ma tylko wpływ na to, że pracownicy dostaną wynagrodzenia, reszta nie ma związku z budżetem. Mamy zlecenie na odśnieżanie, utrzymanie chodników i to jest realizowane w ramach ustalonego harmonogramu.

Radny Ryszard Bednarczyk- pytałem, czy jest jakiś harmonogram odśnieżania miasta, czy tak, że gdzie ktoś dzwoni?

Prezes MPUK Jacek Żebrowski- jest harmonogram odśnieżania, jest wykaz ulic, częstotliwość i dodatkowo pracownik gminy sugeruje, gdzie zachodzi taka potrzeba.

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- wydaje mi się, że jak ktoś pisze dobrze w TO o nas, to od razu trzeba wymieniać jego nazwisko trzy razy i śmiać się z tego. Jak mamy układać te stosunki, jak ktoś napisał dobrze i podziękował, to od razu jest źle, bo on to zrobił. Cieszę się, że jest jeszcze ktoś, kto inaczej trochę patrzy na ten świat i myślę, że dzięki takim ludziom coś jeszcze będzie można zrobić. Jeżeli chodzi o wypowiedź p. Szymborskiego, generalnie zgadzam się z tą konkluzją i myślę też, że chodzi o to byśmy wspólnie razem coś tworzyli, ale to, co powiedział Pan Przewodniczący- przy wspólnym szacunku. Pan tak ładnie przeszedł obok tego, że Wy opuściliście salę, to jest tak fajnie elegancko i pięknie, natomiast Pan zauważył, że ja mam obowiązek, a więc oświadczam tu dzisiaj, że nie ma obowiązku burmistrz być na sesji Rady Miejskiej. Oczywiście uważam, że te stosunki nie powinny być sterowane, ani reżyserowane i myślę, że powinniśmy dbać o to wspólnie, żeby one wyglądały normalnie. Zapytałem, czy ktoś z Państwa nie ma jakichś pytań, więc odpowiadam na pytanie dotyczące hali- dokładnie z przetargu ta kwota wyniosła 3.707 tys zł, pozostała część pieniędzy, to są już wydane środki, bądź też nadzór inwestorski w wysokości 1,1%. Z tego miejsca chciałem podziękować za ten budżet, bo on jest bardzo trudny i mało realny, natomiast myślę, że mamy na czym pracować i zrobimy wszystko, żeby jak najwięcej z niego zrealizować, wszyscy wiemy, że sprawa ciepła w mieście jest dla nas sprawą najważniejszą.

V-ce Przew. Koła PO RP Stanisław Romanowski- trzy tematy, pierwszy temat- jak uczy często sesja, chcemy wyrazić spostrzeżenie, że p. burmistrz, przepraszam za dosadę, ale chyba forsuje sprawę budowy hali. W rozmowie z niektórymi mieszkańcami miasta, dowiaduję się, że niektórzy są zdania, że być może p. burmistrz chciałby zostawić po sobie pamiątkę taką namacalną.

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak zwrócił uwagę na charakter wypowiedzi p. Romanowskiego.

Przewodniczący RM radny Andrzej Pałucki poprosił p. Romanowskiego, aby nie insynuował nic, tylko zadawał konkretne pytania.

V-ce Przew. Koła PO RP Stanisław Romanowski- być może szykuje odskocznnię do nowych wyborów. Chcę tutaj powiedzieć, robił to lepiej ode mnie radny p. Jerzy Szymborski, wykazując, jak fatalny jest w mieście stan niektórych ulic, niektórych chodników. Chodnik na ul. Polnej, chodnik po którym się idzie do ZGM, ale również mieści się tam przychodnia lekarska. Nie próbuję grać na jakiejś czulej strunie Państwa, ale tym chodnikiem idą ludzie chorzy, czasami kulawi, ludzie często z chorymi dziećmi z wózkami. To jest rzeczywistość, ja sam pomagałem siostrzenicy, jak jedno dziecko chore, czy drugie, pomagałem z tymi dziećmi do lekarza dojść. Stan tego chodnika to skandal, nie ma jednej całej płytki i nie przesadzam, jak zniknie śnieg proszę sprawdzić, jednej całej płytki nie ma w chodniku. Ludzie, którzy idą z dzieckiem w wózku, schodzą z chodnika i idą ulicą. Pora, żeby szczególnie ten chodnik, w pierwszej kolejności został naprawiony, żeby tam była nowa nawierzchnia, żeby ludzie nie musieli chodzić ulicą, idąc, czy do ZGM zapłacić, czy idąc z chorym dzieckiem do lekarza.

Drugi temat, to jest sugestia będąca prośbą jednocześnie, którą to sugestię kieruje pod adresem p. burmistrza i p. prezesa nowo powstałej spółki. W związku z planem, a jest co roku taki plan, na początku roku odbywają się zebrania wspólnot mieszkaniowych. Te zebrania odbywają się tutaj na tej sali, przypomnę tylko, że sala się mieści na III piętrze. Na zebraniach często zapadają bardzo ważne decyzje, najczęściej w formie uchwał, ustala się wysokość stawek, które płacą właściciele mieszkań na fundusz remontowy. Jest to o tyle istotne dla niektórych właścicieli mieszkań, że są to ludzie często w podeszłym wieku, ludzie schorowani, często chorzy na serce, choroby nadciśnieniowe itd. Często osoby, właściciele mieszkań rezygnują z przyjścia na zebranie wspólnoty mieszkaniowej tutaj, tylko dlatego, że nie są w stanie wejść na to III piętro. Dam konkretny przykład, rozmawiałem z paniami, właścicielkami mieszkań z ul. Franciszkańskiej, tej wspólnoty mieszkaniowej. W ubiegłym

roku na zebraniu, w środku roku 2005, została podjęta uchwała, na mocy której zwiększono stawkę opłat na fundusz remontowy o 100%. W kwocie niby to nie jest dużo, ale o 100% od metra kwadratowego, ze 1,50 zł na 3,10 zł, to trochę więcej. Dwie osoby chore, właściciele mieszkań nie mogli przyjść, bo nie były w stanie wejść na to III piętro, potem są zaskoczone wysoką stawką opłat na ten fundusz remontowy, nie są w stanie płacić.

Z-ca Przewodniczącego radny Witold Załęski zwrócił uwagę p. Romanowskiemu, żeby podał pytanie lub sugestię, że może to się odbywać np. na parterze lub w innym miejscu.

Radny Ryszard Bednarczyk zwrócił się do przewodniczącego RM z pytaniem, kto prowadzi sesję.

Przewodniczący RM radny Andrzej Pałucki wyjaśnił, że v-ce przewodniczący ma takie samo prawo.

V-ce Przew. Koła PO RP Stanisław Romanowski- przepraszam, ale myślę, że dla każdego jest coś ważne, np. dla członków wspólnoty mieszkaniowej jest ważne, że stan zdrowia nie pozwala im wchodzić na to III piętro. Myślę, że przy dobrej woli te zebrania mogłyby się odbywać w świetlicy MDK, po tych kilku schodach te osoby starsze będą mogły wejść i będą mogły być świadome podejmowanych decyzji, które potem skutkują finansowo dla nich. Dla wielu osób jest to bardzo ważna sprawa i tu prośba pod adresem Pana Burmistrza i nowego Pana Prezesa, żeby te zebrania mogły się odbywać w świetlicy MDK.

Trzeci temat, ostatni- korumpowanie urzędników państwowych, czy osób piastujących bardzo odpowiedzialne funkcje społeczne może odbywać się na różny sposób, jak to wiemy. Przy pomocy różnych środków, najczęściej przez pieniądze, ale nie tylko, np. może mieć miejsce korumpowanie radnych poprzez częstowanie ich wódką po sesji. Dlaczego o tym mówię, byłem w innym mieście i jako bezrobotny, bez prawa do zasiłku, rozmawiałem ze znajomym w innym mieście, też niedużym, porównywalnym z miastem Maków Maz. Szukałem pracy i znajomy powiedział mi, że po sesji burmistrz zabiera trzech radnych na wódkę do siebie.

Przewodniczący RM radny Andrzej Pałucki poprosił p. Romanowskiego o konkretne tematy.

V-ce Przew. Koła PO RP Stanisław Romanowski- później wiadomo, ci radni są osobami spolegliwymi dla burmistrza i nawet jeśli interes miasta wymaga, aby zajęli inne stanowisko w danym temacie, oni są spolegliwi dla osoby burmistrza. Jest o tyle optymistyczny akcent w tej sprawie, o której mówił mi znajomy w innym mieście, że są radni, którzy gardzą takim poczęstunkiem, nie dadzą się skorumpować i dziękują za wódkę. Należy dodać, że znajomy, który opowiadał, powiedział, że burmistrz urządził huczne imieniny z alkoholem w tamtym mieście, co oczywiście stało się niezgodnie z przepisami. Optymistycznym akcentem jest to, że są jeszcze radni o zdrowym kręgosłupie, którzy nie dają się zaprosić i nie dają się skorumpować.

Radna Elżbieta Michalska- zajmujemy się chodnikami, wieloma problemami, ale tak naprawdę od początku kadencji nie usłyszałam nigdy na sesji o bezrobociu. Mogę powiedzieć, że jeżeli interesuje kogokolwiek bezrobocie w mieście, są to panowie burmistrzowie, którzy naprawdę starają się zagospodarować ludzi, właśnie do chodników, do oczyszczania miasta.

Radna Bożenna Gallera- Pani radna nie była na sesji, gdzie był omawiany temat bezrobocia.



Przewodniczący RM- pracowała komisja polityki regionalnej nad tym tematem bardzo długo, prosiła o dane p. burmistrza, materiały są do wglądu w biurze RM. Pani radna Michalska wtedy wyszła z sesji, bo pojechała do Warszawy, a to było omawiane w sprawach różnych.

KPP Jarosław Piątek- Panu Radnemu Bednarczyk- są znaki zakazu przy ul. 1-go Maja. Uprzątnięcie śniegu, mieszkańcy mają obowiązek oczyszczania wokół swoich posesji, reguluje to kodeks wykroczeń.

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- chciałbym udzielić odpowiedzi p. Romanowskiemu, jeśli chodzi o forsowanie budowy centrum, trudno mi to komentować. Pana ugrupowanie zrobiło spotkanie około rok temu, pamiętam doskonale, że wszyscy byli za tym, aby ta hala powstała, nikt nie oponował przeciwko budowie tej hali. Z tego, co zdążyłem się zorientować i z tego, co radni prezentowali, to też nikt z radnych nie jest przeciwko tej inwestycji. Była tu Młodzieżowa RM, która w całości poparła tą inwestycję. Nie muszę mówić o innych środowiskach, które budowę tej hali popierają, dla których jest ona bardzo ważnym elementem. Chodzi tak naprawdę o tą młodzież, która z tej hali będzie korzystała.

Jeśli chodzi o chodnik przy ul. Polnej, to nie jestem w stanie teraz złożyć takiej deklaracji, że będziemy go remontować, ale myślę, że są rozmowy na temat budżetu i jeżeli będzie temat INKLUZ-a, a wiemy, że będzie, to remontów żadnych nie będzie i nawet takiego chodniczka nie będziemy remontować.

Temat zebrań wspólnot mieszkaniowych, tu nie widzę żadnego problemu, lokal w MDK jest i jeśli tylko będzie wolny, to można z niego korzystać.

Przewodniczący RM- do biura RM wpłynęły dwa pisma. Jedno z nich jest nieaktualne, gdyż dotyczy wyjaśnienia przez firmę INKLUZ- powodów braku ciepła (złącznik nr 17 do protokołu).

Drugie pismo z KPP, prośba o dofinansowanie zakupu samochodu służbowego(złącznik nr 18 do protokołu). Wczoraj obradowała Komisja Budżetu..., zna temat, jednak nie zajęła się nim, gdyż nie ma pieniędzy. Pan Burmistrz powiedział, że w budżecie nie ma pieniędzy.

Z-za Przewodniczącego RM Witold Załęski- jeśli Państwo czytaliście TO, to wiecie, że miasto kupiło komputer wraz z oprogramowaniem dla KPP i myślę, że to jest jakiś wkład. Z TO wynika jednoznacznie, że policja otrzymała 4 samochody dla powiatu, co prawda Maków nie partycypował tutaj w kosztach zakupu tych samochodów, ale komputer z oprogramowaniem i drukarką to też jest wkład około 4- 5 tys zł.

Ad.pkt 13

Wobec zrealizowania porządku obrad XXXI sesji Rady Miejskiej Przewodniczący RM radny Andrzej Wł. Pałucki o godz. 17.45 zamknął jej posiedzenie.

Na tym obrady i protokołowanie zakończono.

Protokołowała  
Marzanna Rostkowska  
Inspektor w UM

Przewodniczący Rady Miejskiej

Andrzej Wł. Pałucki